



Wycieczki dalsze i bliższe

2012-05-14

Rycerskie zamki, wiejskie dworki, drewniane cerkwie, monumentalne kościoły, zabytkowa i nowoczesna architektura Krakowa, stolicy tej części kraju, parki narodowe, tradycje i legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie, regionalne smaki, widoki zmieniające się jak w kalejdoskopie – Małopolska to kraina, którą można odkrywać wciąż na nowo.

Mapa regionu mieni się kolorami. Błękit nitek Wisły, Raby i Popradu oraz oczek jezior i zalewów kontrastuje z soczystą zielenią dolin rzecznych. Żółte pasma Beskidów przechodzą w pomarańcz Podhala, a ten – w brąz, którym oznaczono wysokie Tatry. Skaliste szczyty najwyższych polskich gór można dostrzec z daleka, przy dobrej pogodzie – nawet z Krakowa. W stromym masywie Pienin głębokie koryto pracowicie wydrążył Dunajec, tworząc jeden z najbardziej malowniczych przełomów rzecznych. Porośnięte bukowymi lasami stoki Beskidów i Puszcza Niepołomska zachęcają do wędrówek. Zachwyty budzą niezwykle formy skalne, wyrzeźbione przez naturę w wapieniach podkrakowskich dolinek. Małopolskie góry i wyżyny kryją w swoich wnętrzach nawet kilkaset jaskiń – w samych Tatrach zlokalizowano ich niemal 80. To bogactwo uzupełnia położona zaledwie 40 km od Krakowa jedyna w Europie pustynia – Błędska.

Podobna obfitość panuje w architekturze. W pejzaż małopolskiej wsi wpisały się drewniane kościoły, cerkwie, dworki, karczmy i spichlerze. Część z nich zgromadzono w skansenach, inne – jak najcenniejsze kościoły w Sękowej, Binarowej, Lipnicy Murowanej i Dębnie Podhalańskim – wciąż służą ludziom. Polscy władcy, rycerze i arystokraci chętnie budowali w Małopolsce swoje rezydencje, z których wiele – np. zamki w Niepołomicach, Niedzicy czy Pieskowej Skale – zachwyca do dziś. Ruiny tych, dla których czas był mniej łaskawy, uzupełniają ten niezwykły krajobraz.

Małopolska przywiązana jest do swoich tradycji. Wiele z nich można tu zobaczyć nie tylko w muzeach i podczas festiwali, ale w prawdziwym życiu. Od XVII wieku do Kalwarii Zebrzydowskiej przybywają wierni, by uczestniczyć w inscenizowanym Misterium Męki Pańskiej. W Zalipiu malarki ozdabiają kwiatami nie tylko ściany domów, ale także płoty, studnie, piece i sprzęty domowe. Wiosną bacowie wypędzają stada owiec na górskie hale. Równocześnie w regionie od dawna rozwijał się przemysł, czego dowodami są pracujące już w XIII wieku kopalnie soli w Bochni i Wieliczce, jedna z najstarszych rafinerii na świecie założona w Gorlicach w 1884 roku oraz malowniczy skansen taboru kolejowego w Chabówce.

Powodów, by odwiedzić Małopolskę jest dużo więcej. Gdzie trzeba koniecznie pojechać, czego nie można pominąć? (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

Tyniec, Bielany, Mogiła

W tych murach rozbrzmiewają słowa modlitwy i zakonne śpiewy, a i cisza jest częstym gościem wśród pochylonych nad księgami i zajętych pracą mnichów. Tak od wieków toczy się życie w – niegdyś podkrakowskich, a dziś leżących w granicach Krakowa – klasztorach. Założone w XI wieku opactwo oo. Benedyktynów w Tyńcu jest zarazem jednym z najstarszych wciąż czynnych klasztorów w Polsce. Wzniesione na wapiennej skale nad Wisłą było niegdyś również



doskonałym miejscem obronnym, dziś jednak goście są tam mile widziani: otworem stoją przed nimi drzwi kościoła i krużganki, działa tu Benedyktynski Instytut Kultury oraz muzeum, a po zwiedzaniu można posilić się mniszymi specjałami.

Na drugim brzegu rzeki sześć wieków później osiadł zakon oo. kamedułów. Bielany – ta nazwa pochodzi podobno od białych habitów – położone są na wysokiej Srebrzej Górze, co sprawia, że z daleka widać dumną sylwetkę kamedulskiego kościoła. Zakonnicy mieszkają natomiast w skromnych domkach rozsianych na terenie klasztoru – to duchowy azyl eremitów szukających ucieczki od zgiełku świata. Surowa kamedulska reguła stanowi również, że na teren opactwa wpuszczani są jedynie mężczyźni, a i to w określonych godzinach. Kobiety mogą odwiedzać bielański kościół jedynie dwanaście razy w roku.

Wycieczkę tropem wiekowych klasztorów uzupełni wizyta w Mogile – dziś części Nowej Huty, gdzie od XIII stulecia swoją siedzibę mają cystersi. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.tyniec.benedyktyni.pl

www.kameduli.info

www.mogila.cystersi.pl

Wieliczka

(ok. 15 km)

Już pierwsza nazwa miejscowości nierozzerwalnie wskazywała na najcenniejszy skarb okolicy. Magnum Sal, czyli Wielka Sól, a dziś Wieliczka słynie w całym świecie z kopalni soli. Legenda wiąże odkrycie tu „białego złota” z Kingą, żoną krakowskiego władcy Bolesława Wstydliwego. Księżniczka otrzymała w posagu kopalnię soli w rodzinnych Węgrzech, do której – opuszczając ojczyznę – wrzuciła zaręczynowy pierścionek. Gdy przybyła do Polski nakazała sługom wykopanie szybu, a w pierwszej wydobytej bryle soli znaleziono ów pierścień...

W rzeczywistości sól w tych okolicach warzono już 3500-2500 lat p.n.e. Na XIII wiek przypada prężny rozwój tutejszej kopalni. Dość wcześnie okazała się ona nie tylko źródłem dochodów, ale i atrakcją turystyczną – już w średniowieczu pojawiają się tu pierwsi zwiedzający. Ich poczet otwiera astronom Mikołaj Kopernik, a na dalszej liście gości znajdziemy też Fryderyka Chopina czy Johanna Wolfganga von Goethe. Obecnie Kopalnię Soli w Wieliczce – jeden z niewielu obiektów górniczych na świecie, czynnych bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej – odwiedza rocznie około miliona turystów z całego świata. Podziwiać tu można m.in. naturalne ozdoby: stalaktyty i stalagmity, dawne urządzenia górnicze i podziemne kaplice, w tym najslawniejszą – św. Kingi. W 1979 roku wielicką Kopalnię Soli umieszczono na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Na wystawy związane z górnictwem soli zaprasza także Muzeum Żup Krakowskich, mieszczące się w średniowiecznym Zamku Żupnym. Warto również odwiedzić parafialny kościół św.



Klemensa, w którego klasycystycznych murach zachowały się gotyckie fragmenty, oraz XVI-wieczny drewniany kościółek św. Sebastiana, z młodopolską polichromią autorstwa Włodzimierza Tetmajera.

Nieco mniejszą, choć równie starą kopalnię soli zwiedzimy także w Bochni. I tu główną atrakcją jest kaplica św. Kingi – patronki górników solnych, a także rozległa komora Ważyn z ośrodkiem rehabilitacyjnym i... boiskiem do piłki nożnej. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.kopalnia.pl

www.muzeum.wieliczka.pl

www.kopalniasoli.pl

Niepołomice

(ok. 30 km)

O bogatej przeszłości historycznej Niepołomic świadczą zapiski w starych kronikach polskich, zapiski archiwalne, rachunki dworu królewskiego, dowody wizytacji krakowskich biskupów oraz historyczne zabytki. W XIV wieku król Kazimierz Wielki wybudował tu zamek, czyniąc go bazą wypadową podczas polowań w niezmierzonej wówczas Puszczy Niepołomickiej. Rezydencję tę lubił król Władysław Jagiełło, częstymi gośćmi bywali tu także zapaleni myśliwi – Zygmunt I Stary i jego żona królowa Bona. To właśnie w XVI wieku gotycki zamek przebudowano w stylu renesansowym z czworobocznym dziedzińcem arkadowym, dzięki czemu zyskał miano „drugiego Wawelu”. Dziś mieści się tu Muzeum Niepołomickie. Warto także zobaczyć kościół Dziesięciu Tysięcy Męczenników z zachowanymi freskami z XIV wieku oraz wybrać się do nieodległych Staniątek, niewielkiej miejscowości z najstarszym w Polsce klasztorem ss. Benedyktynek.

Okolica sprzyja również aktywnemu wypoczynkowi – zajmująca dziś powierzchnię około 12 tysięcy hektarów Puszcza Niepołomicka jest popularna wśród spacerowiczów, biegaczy, rowerzystów oraz jeźdźców konnych. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.muzeum.niepolomice.pl

Ojców i Pieskowa Skała

(ok. 35 km)

Ci, których w mieście wciąż ciągnie do natury, powinni wyruszyć do jednej z licznych podkrakowskich dolinek, wyżłobionych w miękkiej wapiennej skale przez niepozornie wyglądające potoki. Tak powstały m.in. doliny Będkowska, Kobylańska, Kluczwody oraz



przepiękna dolina Prądnika, na której dnie usadowił się Ojców. Dziś to niewielka miejscowość, która w średniowieczu musiała mieć jednak spore znaczenie, skoro właśnie tam na rozkaz Kazimierza Wielkiego wzniesiono w XIV wieku warowny zamek. Jego ruiny są dziś dobrym punktem początkowym wycieczki (pieszej lub rowerowej) przez Ojcowski Park Narodowy, w którym zobaczymy unikatowy krajobraz z jaskiniami, wąwozami i skałami wapiennymi uformowanymi przez wodę i wiatr w najdziwniejsze kształty. Do najbardziej znanych należy skalna iglica zwana Maczugą Herkulesa, która wbrew prawu powszechnego ciężenia utrzymuje się od tysięcy lat w pionie. Nieopodal niej, na skale ponad doliną, wyrasta zamek w Pieskowej Skale ufundowany przez Kazimierza Wielkiego. Zmieniony przez awanturniczą rodzinę Szafrądców w renesansową rezydencję z arkadowym dziedzińcem i zewnętrzną loggią, przetrwał w stanie niemal niezmienionym do naszych czasów. Dziś mieści się w nim muzeum – oddział Zamku Królewskiego na Wawelu. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.ojcow.pl

www.pieskowaskala.eu

Oświęcim

(ok. 60 km)

Oświęcim – jeden z najstarszych polskich grodów kasztelańskich o ponad 800-letnich dziejach – zapisał się w historii świata przede wszystkim za sprawą tragicznego rozdziału historii XX wieku. To tutaj w 1940 roku naziści założyli obóz koncentracyjny Auschwitz I, który wraz z obozem Auschwitz II w Birkenau (Brzezince) stał się największym hitlerowskim obozem zagłady. Do 1945 roku wymordowano tu niemal półtora miliona ludzi, głównie Żydów, ale także wielu Polaków, Cyganów czy Rosjan.

Dziś na terenie obozów działa muzeum, które jest zarazem pomnikiem pamięci. W ceglanych blokach, stojących rzędkiem za złowrogą bramą z sentencją *Arbeit macht frei*, urządzono ekspozycje poświęcone ofiarom różnych narodowości. Obok bloku nr 11 znajduje się ściana śmierci, przy której rozstrzeliwano więźniów. Ku przestrodze pozostawiono także ruiny komór gazowych i krematoriów oraz bocznice kolejową, która tak wielu ludzi poprowadziła w ostatnią podróż...

W 1979 roku tereny byłego obozu Auschwitz-Birkenau umieszczono na liście światowego dziedzictwa UNESCO. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.auschwitz.org.pl

Nowy Sącz, Stary Sącz

(ok. 90 km)



Oba miasta łączy identyczna część nazwy i wspólna historia, dzieli zaś zaledwie 10 kilometrów. W Nowym Sączu przetrwał średniowieczny układ urbanistyczny z dużym rynkiem (drugim co do wielkości w Polsce – po krakowskim), co świadczy o dawnej randze miasta, a dawny kościół farny św. Małgorzaty uchodził w wiekach średnich za jeden z najpiękniejszych w Polsce. Warto tu również odwiedzić XVIII-wieczną synagogę, jeden z oddziałów Muzeum Okręgowego, ruiny sądeckiego zamku i rozległy Sądecki Park Etnograficzny na przedmieściach miasta.

Najważniejszym zabytkiem Starego Sącza jest klasztor ss. Klarysek, ufundowany w XIII wieku przez św. Kingę, żonę księcia Bolesława Wstydlwego, która spędziła tu ostatnie lata życia. Wnętrze przyklasztornego gotyckiego kościoła zachwyca późniejszą o kilka wieków barokową polichromią. Tu także mieści się sanktuarium z relikwiami św. Kingi; w klasztorze przechowywane są pamiątki po świętej – modlitewniki, szaty, a nawet sztuce, których używała... (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.muzeum.sacz.pl

www.klaryski.sacz.pl

Tarnów

(ok. 90 km)

Tutaj czas płynie inaczej – odmierzany przez XVI-wieczny zegar ratuszowy – a spacer po najstarszej części miasta staje się podróżą w przeszłość. Średniowieczne ulice, mury obronne i baszty sąsiadują w Tarnowie z perłami architektury renesansu. Centralne miejsce na rynku zajmuje renesansowy ratusz, zwieńczony attyką z maskaronami. Wizytę w monumentalnej katedrze, słynącej z najwyższych w Europie pomników nagrobnych, oraz drewnianych, późnogotyckich kościółkach znakomicie uzupełniają bezcenne zbiory średniowiecznej sztuki sakralnej zgromadzone w najstarszym w Polsce Muzeum Diecezjalnym.

Wielowiekowy splot kultur, typowy dla tego regionu, pozostawił po sobie liczne ślady. Unikatem na skalę europejską jest wystawa etnograficzna Muzeum Okręgowego prezentująca historię i kulturę Romów. Kulturową różnorodność odkryjemy także w labiryncie zaułków byłej dzielnicy żydowskiej, choć z XX-wiecznej pożogi ocalały tylko bima (jedyne zachowane fragmenty najstarszej bóżnicy miasta), mykwa oraz założony w 1583 roku kirkut. Natomiast w restauracjach i winiarniach od wieków nie brakuje... wybornych win z Węgier związanych z Tarnowem osobą urodzonego tu bohatera obojga narodów, generała Józefa Bema. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.muzeum.tarnow.pl

www.muzeum.diecezja.tarnow.pl



Przełom Dunajca i Pieniny

(ok. 100 km)

Dwóch flisaków, pięć powiązanych ze sobą czółen, wartki nurt Dunajca... W drogę! Rzeka wyrzeźbiła w wapiennych skałach Pienin własną trasę, wijąc się ostrymi zakrętami wokół szczytów. Całość zapewnia niezapomniane widoki, a przy okazji – jedną z najstarszych atrakcji turystycznych w Polsce, czyli spływ Dunajcem. Pieniny podziwiać można jednak nie tylko płynąc przełomem Dunajca. Okolice Szczawnicy i Krościenka to doskonałe bazy wypadowe dla miłośników pieszych i rowerowych wypraw, a w zimie – narciarzy. Blisko stąd także do położonych nad jeziorem Czorszyńskim zamku w Niedzicy oraz ruin zamku Czorsztyn. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.flisacy.com.pl

Zakopane

(ok. 110 km)

Zakopane, miasto u stóp Tatr, nosi dumne miano zimowej stolicy Polski. Już przed I wojną światową było cenionym ośrodkiem narciarstwa. Licznych turystów przyciąga zresztą nie tylko zimą – chętnych do spacerów i wycieczek po górskich szlakach, wytyczonych na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, nie brakuje tu cały rok. To jednak nie jedyne atrakcje Zakopanego, które od końca XIX wieku odgrywało ważne miejsce w polskiej kulturze. Jego niezwyklej atmosferze ulegli Stanisław Witkiewicz, Karol Szymanowski, Władysław Hasiór, Karol Wojtyła... Sławnych mieszkańców Zakopanego, a także historię i tradycje regionu lepiej poznamy dzięki Muzeum Tatrzańskiemu im. Dra Tytusa Chałubińskiego. Góralski folklor przybliżą nam oddani mu mieszkańcy, spacer ulicami Zakopanego odsłoni przed nami tajniki tradycyjnego budownictwa drewnianego, a absolutną koniecznością jest degustacja podhalańskich przysmaków: owczych serów, kwaśnicy, dań z baraniny czy moskoli – pieczonych na blasze placuszków. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.muzeumtatrzańskie.pl

Małopolski Szlak Architektury Drewnianej

Malownicze kościołki kryte stromymi dachami, łemkowskie cerkwie baniastymi hełmami, smukłe dzwonnice, kameralne, staropolskie dworki, zabudowa małych miasteczek, proste chałupy i skanseny – blisko 250 różnorodnych obiektów tworzy Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce. Całość szlaku liczy przeszło 1500 km, warto więc zwiedzanie podzielić na kilka tras. Jedna z nich zaczyna się w samym Krakowie, gdzie odwiedzimy kościół św. Bartłomieja z XV wieku. Dalej szlak prowadzi ku Nadwiślańskiemu Parkowi Etnograficznemu w Wygiełzowie i Lanckoronie, z jej małomiasteczkową zabudową. Druga trasa przebiega w okolicach Tarnowa –



**Magiczny
Kraków**

tam trzeba się wybrać do Lipnicy Murowanej z kościołem św. Leonarda i do Zalipia, słynącego z kolorowo zdobionych chałup i sprzętów. Wokół Nowego Sącza i Gorlic skupiły się kościoły i cerkwie (m.in. w Szczawniku, Bereściu i Powroźniku), dworki szlacheckie, a ukoronowaniem trasy są Sądecki Park Etnograficzny i skansen w Szymbarku. Natomiast wysunięty najdalej na południe region Podhala i Pienin słynie z kościoła w Dębnie Podhalańskim (wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO wraz z trzema innymi: w Sękowej, Binarowej i wspomnianej Lipnicy Murowanej), zabudowy wsi Chochotów, nazywanej „żywym skansenem”, oraz willi Zakopanego i Szczawnicy. (Barbara Skowrońska, *Karnet*)

www.drewniana.malopolska.pl